

Obrońca podatku specjalnego

Zdawałoby się, że wobec współczesnych pojęć sprawiedliwości i równości wszystkich względem prawa nie ma w Polsce nikogo, kto uznałby za słusne stosowanie wyjątkowych przepisów względem jakiegokolwiek grupy obywateli a w szczególności względem państwowych i samorządowych funkcjonariuszów oraz emerytów, wdów i sierot.

Nawet sam Rząd, ustanawiając od grudnia 1935 r. t. zw. podatek specjalny usprawiedliwiał swój projekt nadzwyczajną sytuacją Skarbu i zgóry postanowił dwuletni termin tego nadzwyczajnego obciążenia, które przedłużono później o dalsze 4 miesiące, t. j. do 31 marca 1938 r. Z dniem 1 kwietnia 1938 r. podatek ten według kursujących pogłosek ma być zniesiony.

Przeświadczenie powyższe było i jest słabą nadzieją dla interesowanych urzędników i emerytów oraz wdów i sierot, że „stan wyjątkowy”, specjalnie dla nich stworzony zlagodzi się nareszcie bodaj częściowo a ewentualnie odzyskanie kilku czy kilkunastu złotych przyczynić się może do ulżenia budżetom domowym wobec wzrastającej drożyzny, ale i ta nadzieja stała się iluzoryczną zwłaszcza, że zamiast podatku specjalnego mają być wszyscy pracownicy państwowi obciążeni nowym podatkiem dochodowym.

Dlatego z ogromnym zdumieniem przeczytaliśmy w „Słowie” wileńskim z dnia 17 września b. r. artykuł p. t. „Podatki”, w którym jakiś anonimowy autor podpisany literami H. W. stara się przekonać czytelników, iż zniesienie podatku specjalnego byłoby klęską dla równowagi budżetowej Państwa i dla zarysowującej się dobrej koniunktury, wobec czego podatek specjalny winien być nadal utrzymany a natomiast opodatkowanie „Spółek akcyjnych” winno być zniesione.

Dla owego pana ważniejsze jest bogacenie akcjonariuszy, którzy i tak ciągną z swych kapitałów ogromne zyski, jeżeli mogą płacić swoim dyrektorom kilkunastotysięczne pensje miesieczne, aniżeli ulżenie doli urzędnikom państwowym i samorządowym a zwłaszcza emerytom, wdowom i sierotom, którzy z zaopatrzenia kilkudziesięciuzłotowego nie są w stanie wyżywić swych rodzin, ubrać je, ogrzać w zimie i posyłać dzieci do szkoły.

Taka jest podwójna moralność panów H. W. itp., którzy za dewizę życiową **obrali sobie hasło:** „obrona własnych interesów, chociażby po trupach bliźnich”. Miejmy jednak nadzieję, że głos p. H. W., któremu tak bezkrytycznie gościny udzieliło „Słowo”, zostanie głosem odosobnionym i że raczej opinia ogółu społeczeństwa, wyrażana wielokrotnie na łamach prasy różnych kierunków, a ostatnio na łamach „I. K. C.” (prof. Krzyżanowski), „Dziennika Poznańskiego”, „Kurierza Poznańskiego” i innych poważnych pism zwycięży i że specjalny podatek obciążający tylko niektórych obywateli, — przestanie istnieć.

M. W.

Z posiedzenia Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych

W dniu 8. bm. odbyło się w Warszawie przy ul. Miodowej 11 posiedzenie pełnego Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych przy udziale pp. prezesa Dra Iglickiego, wiceprezesa Gizelli, Kabata, Dra Hutha i pułk. Jodki oraz członków: Dziekana, Kacanika, Dra Koncewskiego, Kopfa, Matuszkiewicza, Mierzejewskiego, Szkockiego i Zawojskiego.

Nieobecni byli pp. Goepfert (usprawiedliwiony) i Dr Wielgus (nieusprawiedliwiony).

Zarząd przyjął zasadę, że wybrani przez Walny Zjazd zastępcy członków, mogą uczestniczyć w posiedzeniach z głosem doradczym, wstępują w prawa członków dopiero w razie trwałej przeszkody któregoś z członków.

Koleiność występowania ustali osobny regulamin, który obejmie całokształt spraw związanych z sposobem urzędowania i prowadzenia spraw przez Zarząd.

Zarząd stwierdził, że nie ustanowił żadnych delegatów na poszczególne tereny, dzielnice lub miasta, a w szczególności nie upoważnił do wystąpień w charakterze delegata p. Musiała z Rzeszowa, wybranego zastępcą członka Zarządu w miejsce p. Gawała z Gdańska.

Po sprawozdaniu Prezydium i odczytaniu kopii listów, wysłanych do Kierowników nawy państwowej z okazji przedłożenia rezolucji uchwalonej przez Walne Zebranie w dniu 26. września br. **ustalona została zasada**, że nazewnątrZwiązku nie mogą wychodzić pisma uprawiające politykę jednostek, mierzących do wycofania uchwalonego przez Sejm projektu noweli posła Ostafina, **albowiem te rezolucje nie wykluczają załatwienia sprawy emerytalnej w drodze uchwalenia przez Senat tej noweli z równoczesnym skreśleniem krzywdzących postanowień.** Zarysy takich pism, winny być przedkładane do aprobaty na posiedzeniu Zarządu.

Po zapewnieniach ze strony Prezydium, że takie pociągnięcia na przyszłość się nie powtórzą, uchwalono:

„dażyć usilnie do uchwalenia przez Senat noweli posła Ostafina ze skreśleniem wszystkich krzywdzących postanowień”.

Po wyrażeniu podziękowania dotychczasowemu prezesowi Związku p. Zienkiewiczowi za jego pięcioletnią bezinteresowną pracę, postanowiono odbyć następne posiedzenie w dniu 12. listopada br. o godz. 11-tej z ustalonym porządkiem dziennym.

Ze względu na ścieranie się poglądów nateżająca dyskusja toczyła się przez pełnych pięć godzin.

Listy z kraju

Skierniewice: Nie rozumiemy na jakiej zasadzie prawnej niższe zostały o jedną czwartą część lata służby tych, którzy służąc przy Kolei Warszawsko Wiedeńskiej przez cały czas swojej służby płacili dość wysokie składki emerytalne do Kasy Emerytalnej tej Kolei i do Kasy Przewoźności.

Wszak odstąpili oni na wyraźne polecenie władz służbowych swoje prawa do tych Kas Państwu Polskiemu po myśli art. 84 ust. emeryt. z r. 1923, a Kasy te posiadały znaczne zasoby pieniężne i ogromny majątek, wystarczający na zupełne zaspokojenie wydatków emerytalnych przejętych do polskiej służby kolejarzy polskich. — Kasy te likwiduje się obecnie.

Zrzeczenia pretensyj do tych Kas nastąpiły w okresie, kiedy przyznane emerytury wystarczały na życie, obecnie wskutek pięciokrotnych głównych cięć pozostały z emerytur *strzępy fraszunków*, nie wystarczające na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb życiowych.

Wszyscy emeryci kolejarzy mają prawo upomnieć się obecnie w Komisji Likwidacyjnej Kasy Emerytalnej i Przewoźności o zwrot składek za obcięte lata służby, a pretensje ich z tego tytułu są zupełnie słuszne i sprawiedliwe, — zwłaszcza, że patriotyzm polskich kolejarzy na kolejach rosyjskich jest powszechnie znany.

Zwracamy się w tej kwestii o pomoc i poparcie do Panów Posłów i Senatorów, gdyż nasze podania kierowane do Komisji Likwidacyjnej nie odnoszą żadnego skutku.

Niegłowice: Sprawa emerytów w Polsce stała się wielkim zagadnieniem społecznym. Takim zrobili ją wbrew ich woli ci, którzy od szeregu lat, ufni w to, że emeryci strajku nie zrobią, krzywdzili ich obcinając im nędzne pobory, ukrócając ich prawa w rozmaite sposoby a w końcu skreślając lata służby.

Nie pomoże tu zasłanianie się koniecznościami państwowymi, gdyż społeczeństwo orientuje się dobrze, że skrzywdzenie emerytów nie było koniecznością państwową i takie konieczności nie zachodzą w żadnym cywilizowanym państwie.

Właśnie w chwili przeszerzeganiania urzędników i cofnięcia ich do niższych grup, oraz obniżenia emerytur z 100% na 92%, podwyższono uposażenia dygnitarzkie o 100% do 300% i wprowadzono dodatki funkcyjne dla dygnitarzy, pochłaniające wydatki Skarbu Państwa idące w dziesiątki milionów.

Złamano zatem kardynalną zasadę poszanowania praw nabytych wprowadzono nieznany dotychczas system działania ustawy wstecz ze szkodą i krzywdą obywateli.

Wszystko, co jest sprzeczne z prawem staje się bezprawiem i dlatego ani emeryci, ani społeczeństwo w którym żyjemy nie pogodzą się nigdy z krzywdą wyrządzoną poważnej części społeczeństwa. Krzywda ta będzie tkwić wiecznie w pamięci pokoleń

Ponieważ dekret z listopada 1935, zakwestionowany a nawet uchylony przez Sejm obowiązuje nadal i ciąży dotychczas na życiu państwowym i społecznym wywołując wrzenie, rozgoryczenie i głęboko odczułą krzywdę, oraz dając złe świadectwo polskiej praworządności, nadszedł czas jego zlikwidowania dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Do Panów Senatorów zwracamy się z prośbą o zajęcie się tą sprawą.

Siekiersko: Z dotychczasowego przebiegu starań o uchylenie dekretu i ich bezowocności, wszyscy emeryci poznali, gdzie tkwi główna przeszkoda w naprawieniu wyrządzonej krzywdy.

Twórcy obcinania praw emeryckich, autorzy dekretu, bronią kureczowo swoich pociągnic i urządzają nagonkę przeciw emerytom, by usprawiedliwić racjonalność swego postępowania. Nie ich nie obchodzi wytwarzanie niezadowolonia, rozgoryczenia i poczucia strasznej krzywdy, jaka spotkała ludzi dzielnych, wykształconych, poważnych, zasłużonych dla Ojczyzny i Narodu.

Pan Marszałek Śmigły Rydz, dążący do konsolidacji Narodu powiedział na Zjeździe Legionistów w Krakowie dnia 8 sierpnia br. że w Polsce musi się raz skończyć z doktryną i kłamstwem, natomiast należy życie polskie oprzeć na prawdzie.

Ta prawda zapanować może w skrzydle emerytalnym gmachu Ministerstwa Skarbu, tylko wtedy, gdy ustąpi z niego zawzięty wróg emerytów, główny inicjator wszystkich nieuzasadnionych i nieprzemyślanych zarządzeń, nie kryjący się z swoją niechęcią do emerytów zaborezych, — obmyślający wciąż nowe sposoby ich pokrzywdzenia.

Nowa ustawa emerytalna jest dalszym dowodem jego wrogiego nastawienia do tych emerytów i chęcią ich dalszego wykwitowania.

Dzięki „Emerytowi” wiemy przynajmniej jak wygląda osobnik, który raczej chce legnąć w grobie, niż dopuścić do zrównania emerytów zaborezych z polskimi.

Może Pan Bóg wysłucha jego prośby i pozwoli nam doczekać zapanowania innego ducha w tym wydziale, — zaprzestania nieuzasadnionych krzywd, których nie dopuściło się żadne z państw zainteresowanych w wojnie światowej, znajdujących się nawet w gorszych warunkach niż Polska.

Czekamy cierpliwie, a cierpliwość bywa zwykle nagradzana.

Bydgoszcz: Na zebraniu emerytów w dniu 5 bm. po wyrażeniu radości z powodu skonsolidowania się wszystkich Zrzeszeń emerytalnych w Polsce w jeden silny Związek, do którego przystąpiło 45 najpoważniejszych organizacji emeryckich, przedstawiających przeszło 40.000 członków, zajmowano się sprawą skonsolidowania emerytów w Bydgoszczy, rozbitych dziś na dwa zwalczające się wzajemnie obozy, z których jeden pod przewodnictwem p. Sentkowskiego

powinien być niezwłocznie zlikwidowany, zwłaszcza wobec uchwalenia Sentkowskiego przez Walne zebranie votum nieufności i stwierdzenia nieprawidłowej gospodarki pieniężnej w jego Stowarzyszeniu.

Zebranie postanowiło poczynić starania o rozwiązanie tego Stowarzyszenia przez władze.

Przemówienia poszczególnych mówców wykazywały jaskrawe nadużycia w tym Stowarzyszeniu, które nie mogą być nadal tolerowane.

Warszawa: Z niezmiernym zdziwieniem wyczytaliśmy wiadomość, że na zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie wpuszczono Stalej Delegacji do Bufetu sejmowego. Trudno w to uwierzyć, gdy się zważy, że na czele Ministerstwa stoi człowiek jasny, owarty, szczerzy żołnierz, traktujący sprawy po męsku i uczciwie, bez wykrętów, jak: „zamknięte z powodu renowacji”.

Musiał to zarządzić ktoś, nie mający naprawdę większych smartwien i poważniejszego zatrudnienia.

Bano się światoburczego nastawienia sześciu spokojnych emerytów?

Jakże inaczej postąpiono w innym wypadku!

Widzieliśmy w dniu 26 września br. pewien dom przy ul. Wareckiej, upstrzony czerwonymi napisami w tym guście jak: „Rewolucja społeczna, to jedyny środek do zdobycia władzy”, „Rewolucja to wyzwolenie proletariatu”, widzieliśmy na ulicach miasta transparenty nawołujące do przewrotu społecznego itp. Czy takie wystąpienia nie były bardziej groźnymi dla regimu od konferencji Stalej Delegacji z Posłami i Senatorami?

Debica: Na Walnym Zebraniu członków odbyłym dnia 26 września br. uchwalono rezolucję domagającą się uchylenia dekretu, zwrotu pobranych sum, przywrócenia 100% emerytury, zniesienia podatku specjalnego, przywrócenia 50% zniżek kolejowych, zredukowanie nadmiernych uposażeń i dodatków funkcyjnych oraz zmniejszenia funduszków dyspozycyjnych.

Droszczewice: Do szeregu ogłoszonych przez Szanowną Redakcję zasadniczych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego, pozwalam sobie przesłać jeszcze jeden odpis najnowszego wyroku, wydanego już po dekreście listopadowym, mającego zasadnicze znaczenie dla sposobu zaliczania lat wojny światowej a mianowicie: Nr. 1255 A. Wyrok z 30. listopada 1936 L. rej. 8389/33.

Na skutek skargi Dr Władysława Gablera na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z 13. września 1933 r., dotyczące emerytury N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą i orzekł co następuje:

W myśl art. 81 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. w związku z postanowieniami §§ 16 i 17 niemieckiej ustawy o pensjonowaniu oficerów z 31 maja 1906 Dz. Ust. Rz. str. 565 zawodowemu oficerowi wojska polskiego przysługuje prawo do zaliczenia podwójnie do jego wysługi emerytalnej służby wojskowej w b. armii niemieckiej, odbytej podczas wojny w stopniach oficerskich, jeżeli on może być uważany za biorącego udział w wojnie w rozumieniu rozporządzeń cesarza niemieckiego z 7 września 1915 r., 24 stycznia 1916 r. i 30 stycznia 1917 r. (Teza).

Komunikat skarbnika

Na fundusz prasowy złożyli pp.: Błażek 9,00 zł. Bieżyński 1,00 zł. Baraniewicz 4,50 zł. Bednarz 0,50 zł. Cetner Jakób 0,50. Chmizewski 0,30 zł. Chrzanowski 2,60 zł. Dobrowolski 0,50. Doerner Czesław 1,00 zł. Ehresmann 0,20 zł. Flisek 3,00 zł. Ginter 0,50 zł. Groch 1,10 zł. Grzywacki 0,50 zł. Hebdziński 0,50 zł. Huber 1,00 zł. H. S. 1,00 zł. Jakubów 0,50 zł. Kapiński 0,50 zł. Kisielewski 0,50 zł. Kielecki Konstantyn 1,00 zł. Kłehowski 0,50 zł. Dr. Korsi 2,00 zł. Kolendowicz Kazimierz 0,50 zł. Lange Maksymilian 0,30 zł. Leitgebrowna 1,00 zł. Lewicki 0,50 zł. Luka Maksymilian 0,20 zł. Mangiewicz Grzegorz 1,00 zł. A. Michałowski 3,00 zł. Mleczko Emil 1,60 zł. Nowakowski 0,10 zł. Nowak Antoni 0,20 zł. Panek 1,00 zł. Pawlak Walenty 0,50 zł. Pestka 0,50 zł. Pettesch Tadeusz 2,00 zł. Piątkowski 1,00 zł. Piekarczyk Wincenty 1,00 zł. Pietrzycka 1,00 zł. Piotrowiczowa Maria 1,00 zł. Rosenberg Jan 1,20 zł. Rummel 0,10 zł. Sebastian 0,50 zł. Szamel 1,00 zł. Szymański 1,50 zł. Szweda 3,00 zł. Tyrawski 1,20 zł. Warmuz 0,50 zł. Zenktele St. 1,20 zł. Zieliński Wład. 3,00 zł. Zielonka 0,50 zł. Zontek Adolf 5,00 zł. Związek Em. Państw. Cieszyń 20,00 zł. Pom. Związek Em. Bydgoszcz 1,00 zł. Stow. Emer. Dolina 5,00 zł. Stow. Em. Łódź 25,00 zł. Stow. Em. Żywiec 10,00 zł. Woj. Związek Stalej Delegacji Tarnopol 0,50 zł. Sojuz Ukraiński Emerytów 20,00 zł. Filia Trzemeszno 4,00 zł. Filia Pleszew 5,00 zł. Roman Wolski 5,00 zł.

KOMUNIKAT

Okregowy Związek Emerytów na Poznańskie i Pomorze w Poznaniu uwiadamia Zarządy wszystkich Filij, w Województwie Poznańskim i Pomorskim, że dokona lustracji ich gospodarki przed zakończeniem roku administracyjnego tj. przed końcem grudnia br.

Prosimy wszystkie Związki miejscowe o uporządkowanie ksiąg i rachunków tudzież spisu członków, oraz o zestawienie danych o ruchu członków o odbytych posiedzeniach i o ważniejszych zdarzeniach organizacyjnych.

Równocześnie przypominamy obowiązek propagowania wśród członków naszego czasopisma i innych naszych wydawnictw. Na liczne zapytania donosimy, że o ile znajdzie się dostateczną ilość reflektantów, wydamy projekt nowej ustawy emerytalnej ogłaszany w „Emerycie” w jednej broszurze, której koszt z przesyłką pocztową wyniesie około 1 zł.

Przypominamy obowiązek Zarządów nadsyłania sprawozdań z odbytych zebrań miesięcznych wraz z powziętymi na nich uchwałami.

Za Zarząd Okręgu
Kamyszek, sekretarz. Gizella, prezes.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO EMERYTA JEST PRZENUMEROWANIE „EMERYTA“